

*Ks. Marian Rojek*

## **KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO MÓWI O SZATANIE**

Treści związane z tym „co w tradycji chrześcijańskiej nazywa się diabłem, demonem, szatanem”<sup>1</sup> zawsze wzbudzały różne postawy i pytania u ludzi nie tylko wierzących. Dlaczego tak się dzieje? Vittorio Messori w swej rozmowie z prefektem Kongregacji Nauki Wiary Kard. Josephem Ratzingerem próbuje podać pewne motywacje stwierdzając, że może to wynikać „z upodobania do tajemniczości? Z zaciekawienia tym, co wielu (także chrześcijan) traktuje jako «przeżytek folklorystyczny», który «nie da się już pogodzić z dojrzałą wiarą»? Czy też w tym zainteresowaniu kryje się coś innego - lęk zamaskowany śmiechem?”<sup>2</sup>.

Papież Paweł VI w roku 1972 mówił o tym, że Szatan nie dopuszcza do tego by Kościół żył radością lecz wprowadza w niego niepewność i zwątpienie, budzi niepokój i niezadowolenie. Stwierdził on jednoznacznie, że „zło w świecie jest przyczyną i skutkiem wniknięcia w nas i w nasze społeczeństwo ponurego i złowrogiego demona. Zło to nie tylko brak dobra, ale byt żywy, duchowy, lecz skażony i deprawujący. To straszliwa realność, tajemnica budząca lęk. Ten - kto zaprzecza istnieniu demona albo czyni z niego zasadę samostanowiącą, element tego świata niezależny od Boga; lub kto tłumaczy go jako istotność pseudorealną, zrodzoną z fantazji dla wytłumaczenia nieznanych przyczyn naszych nieszczęść - wychodzi poza ramy Biblii i Kościoła”<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> V. Messori, Raport o stanie wiary - z Ks. Kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori, Kraków - Warszawa - Struga 1986, s. 117.

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Tamże, s. 118.

Należy zauważyć, że zagadnienie Szatana nie jest umieszczane w centrum teologicznych zainteresowań. Właściwie w zakresie ukazywania aktywności upadłego anioła generalnie istnieją dwa niebezpieczeństwa: z jednej strony pomniejsza się, a nawet bagatelizuje działanie ojca kłamstwa (J 8,44), z drugiej zaś przypisuje się mu moc, której on nie posiada. Pierwsza postawa idąca nawet w kierunku negowania działania złego ducha jest bardzo niebezpieczna, gdyż przy pozornym zapomnieniu o nim jego działanie jest tym bardziej skuteczne<sup>4</sup>. „Nie bez racji mówi się, że największym jego sukcesem jest to, że wielu nie wierzy w jego istnienie i działanie”<sup>5</sup>. Dlatego obowiązkiem Kościoła jest głoszenie prawdy o istnieniu Szatana zarówno wobec tych, którzy przypisują mu zbyt duże znaczenie, jak również wobec tych, „którzy negują bądź minimalizują jego złowrogą moc”<sup>6</sup>.

Ponieważ można spotkać się z tak odmiennymi postawami wobec zagadnienia istnienia i działania złego ducha, dlatego też warto zaglądnąć do podstawowego kompendium wiary Kościoła katolickiego, którym niewątpliwie jest na nowo opracowany i wydany w 1992 roku Katechizm. Otóż celem niniejszego artykułu jest syntetyczna prezentacja obrazu aniołów upadłych zarysowana w nauczaniu Katechizmu Kościoła Katolickiego i koncentruje się ona na trzech istotnych punktach: istnienie złych duchów, ich grzech i jego konsekwencje oraz ich działanie.

## 1. Istnienie złych duchów

Z angelologią czyli nauką o aniołach bardzo ściśle związana jest demonologia, która zajmuje się istnieniem, naturą i działaniem aniołów upadłych, nazywanych również szatanami, demonami czy diabłami<sup>7</sup>. Ojcowie Kościo-

---

<sup>4</sup> Wniosek taki, wprost dosłownie narzuca się np. z lektury niewielkiej pozycji André Frossarda skomponowanej jako listy do autora skierowane od samego Szatana. „Anglik C.S. Lewis, Pański kolega od marzeń i mistycznych banialuków, twierdził, że ludzie popełniają dwa błędy na mój temat, bliźniacze i zarazem sprzeczne, jeden wynikający z przesady, drugi z lekceważenia: «Oni wierzą w Diabła albo zbyt gorliwie, albo zbyt słabo». Lewis się nie mylił”. A. Frossard, 36 dowodów na istnienie diabła, Poznań 1987, s. 9.

<sup>5</sup> J. Augustyn, Rozeznawanie duchowe. Duchowość ignacjańska, Kraków 1992, s. 13.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, Aniołowie upadli, czyli szatani, w: tenże, Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela, Città del Vaticano 1987, s. 358.

<sup>7</sup> Por. Jan Paweł II, Stwórca aniołów - istot wolnych, w: tenże, Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela, s. 342 - 344. Ks. T. Łukaszuk odwołując się do biblistów wprowadza wyraźne rozróżnienie w terminologii dotyczącej złych duchów i zauważa, że określenia „Szatan”,

ła i pisarze wczesnochrześcijańscy podkreślali, że natura tych duchów była pierwotnie dobra i akcentowali „absolutne zwycięstwo Chrystusa nad szatanem, będące źródłem chrześcijańskiego optymizmu”<sup>8</sup>. Właśnie ten optymizm musi być wyraźnie zauważony w przedstawianiu problematyki demonologicznej i jest on widoczny w nauczaniu Katechizmu Kościoła Katolickiego o złych duchach. Mówi ten dokument Kościoła, że „moc Szatana nie jest jednak nieskończona. Jest on tylko stworzeniem; jest mocny, ponieważ jest czystym duchem, ale jednak stworzeniem: nie może przeszkodzić w budowaniu Królestwa Bożego” (KKK 395).

W niniejszym artykule całkowicie zostanie pominięte teologiczne roztrząsanie kwestii istnienia Szatana i demonów brane samo w sobie, lecz przedstawia się je w odniesieniu do katechizmowego nauczania, w którym fakt istnienia złych duchów jest ukazany jako oczywisty sam w sobie. Istnienie upadłych aniołów jest wyraźnie objawione przez Boga (por. KKK 391) i podawane przez całą Tradycję Kościoła<sup>9</sup>. Pismo Święte mówi o Szatanie w kategoriach realnego osobowego bytu, a nie tylko w wymiarze jakiejś symboliki. „Diabeł jest dla wiary chrześcijańskiej tajemniczą, ale rzeczywistą, osobową, a nie symboliczną realnością. Co więcej, jest on realnością władczą (...), złowrogą wolnością przeciwstawiającą się Bogu i panującą nad ludźmi”<sup>10</sup>.

Istotnym pytaniem, które należy postawić na początku prezentacji istnienia złych duchów jest zagadnienie ich bytowości i osobowości: kim oni są? Papież Paweł VI podczas audiencji generalnej w dniu 15 listopada 1972 r. w sposób bardzo ogólny opisuje upadłego anioła następującymi słowami: „Demon jest wrogiem numer jeden, jest kusicielem w pełnym znaczeniu tego słowa. Wiemy dobrze, że ten ponury, burzycielski i niepokojący byt naprawdę istnieje i działa, zastawiając na nas sofistyczne pułapki, by zniszczyć równowagę moralną człowieka. Jest on perfidnym hipnozyterem, który dobrze wie, jak w nas wnikać (przez zmysły, przez wyobraźnię i przez po-

---

„diabeł” i „demon” nie mogą być używane zamiennie. „Jedynie «Szatan» i «diabeł» (ten drugi jest greckim tłumaczeniem pierwszego) mogą być stosowane zamiennie, z tym jednak, że «Szatan» posiada wydźwięk imienia własnego i dlatego bywa pisany z dużej litery”. T.D. Łukaszuk, *Istnienie Szatana i demonów jako problem w katolickiej teologii posoborowej*, Kraków 1990, s. 7-8. Również Katechizm Kościoła Katolickiego stosuje to rozróżnienie, np.: „Szatan, czyli diabeł, i inne demony są upadłymi aniołami” (KKK 414).

<sup>8</sup> K. Strzelecka, *Demonologia*, EK, t. 3, Lublin 1985, k. 1166.

<sup>9</sup> Por. Jan Paweł II, *Aniołowie upadli*, s. 358.

<sup>10</sup> V. Messori, dz. cyt., s. 120.

żądliwość, a narzędzia którymi się posługuje, to logika utopijna i rozgardiasz w kontaktach społecznych), by powodować różnorakie dewiacje”<sup>11</sup>.

Katechizm Kościoła Katolickiego na określenie upadłego anioła posługuje się bardzo bogatą terminologią, a mianowicie używa następujących określeń: diabeł (por. KKK 391-392, 394, 397-398, 407, 413-414, 538-539, 635-636, 1237, 2538, 2851-2852); Szatan (por. KKK 414, 538, 540, 550, 1086, 1708, 2116, 2119, 2851-2852); demon (por. KKK 412, 414, 447, 1673, 2113, 2116-2117); zły (por. KKK 1673, 2153, 2850-2854); „ojciec kłamstwa” (J 8,44) (por. KKK 392, 394, 2482, 2852); kusiciel (por. KKK 392, 539-540, 1237, 2849); uwodziciel (por. KKK 391); zabójca (por. KKK 394, 2852); Smok (por. KKK 2853); Antychryst (por. KKK 675-676)<sup>12</sup>.

Właściwie tylko treść jednego z tych określeń jest przez Katechizm nieco bliżej sprecyzowana. Pojęcie „diabeł” jako jedno z najczęściej używanych przez dokument zawiera w sobie ideę sprzeciwu, podziału, oskarżania, oczerniania, gdyż jest to upadły anioł „przeciwstawiający się Bogu (por. Rdz 3,1-5)” (KKK 391)<sup>13</sup>. Natomiast w części poświęconej modlitwie chrześcijańskiej, a konkretnie modlitwie *Ojcze nasz* Katechizm wyjaśnia, że «diabeł» (dia-bolos) jest tym, który «przeciwstawia się» zamysłowi Boga i Jego «dziełu zbawienia» wypełnionemu w Chrystusie” (KKK 2851). Bogactwo wyżej przedstawionych terminów odnoszących się do upadłych aniołów, opiera się na Piśmie Świętym i zawierają one same w sobie pewne elementy charakteryzujące w sposób wyraźny ich istotę, sposoby i cele działania, jak np. sprzeciwianie się, kłamstwo, kuszenie do złego, zabójstwo<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> Tamże, s. 118.

<sup>12</sup> Obok tych określeń znajdujących się w Katechizmie Kościoła Katolickiego spotykamy jeszcze inne, np.: Abaddon (hbr. Zatrąceniec, Ap 9,11); Apollyon (gr. Niszczyciel, Eksterminator, Ap 9,11). Por. J. Augustyn, dz. cyt., s. 14. Również Jan Paweł II w swych katechezach śródowych stwierdza, że znajdujemy „wiele innych nazw, określających jego zgubne kontakty z człowiekiem, takie jak «Belzebub» lub «Belial», poza tym «duch nieczysty», «kusiciel», «zły», wreszcie «Antychryst» (1 J 4,3). Oprócz tego znajdujemy porównania do «dwa» (1 P 5,8), do «smoka» (w Apokalipsie) oraz do «węża» (Rdz 3)”. Jan Paweł II, Aniołowie upadli, s. 361. Także Sobór Watykański II aż w siedemnastu fragmentach swoich dokumentów wypowiada się na temat istnienia i działania złych duchów posługując się terminami: Szatan, demon, „Książę tego świata”, „Zły”. Por. V. Messori, dz. cyt., s. 120.

<sup>13</sup> Podczas katechezy środowowej Jan Paweł II uczy, że w Piśmie Świętym „bardzo często jest używane określenie «diabeł» od wyrażenia greckiego *diaballein* (stąd diabolos), co znaczy: powodować zniszczenie, dzielić, rzucać oszczerstwa, oszukiwać”. Jan Paweł II, Aniołowie upadli, s. 361.

<sup>14</sup> Por. M. Polak, Wielkość świętego Michała Archanioła, Michalineum 1996, s. 22-24.

Przy temacie Szatana w katechizmowym nauczaniu dosyć często pojawia się jego osobliwa broń jaką jest kłamstwo. „W swym egzystencjalnym zakłamaniu szatan staje się - jak mówi św. Jan - także «zabójcą», czyli niszczycielem tego nadprzyrodzonego życia, jakie Bóg od początku zaszczerpił w nim samym, a także w stworzeniach będących z natury «obrazem» Boga: w innych czystych duchach i w ludziach. Szatan chce zniszczyć życie wedle prawdy, życie w pełni dobra, nadprzyrodzone życie łaski i miłości”<sup>15</sup> (KKK 413, 1033).

Obok innych terminów w tekście Katechizmu można spotkać także nazwę „demon” na określenie złych duchów, „Szatan, czyli diabeł, i inne demony są upadłymi aniołami” (KKK 414) oraz dokument ten wskazuje na to, że ich bronią jest zawiść względem człowieka (por. KKK 412). „Pojęcie demonów stosuje się najczęściej w sensie węższym na określenie «złych duchów». Stary Testament również zakłada istnienie takich duchów, nie przypisując im jednak żadnego szczególnego znaczenia. Wyobrażenia o demonach przybrały bardzo konkretną postać w późnym judaizmie (hierarchia, na czele której znajduje się diabeł, szatan itd.: destrukcyjna działalność; powstanie na skutek upadku aniołów) i w tej zasadniczo postaci pojawiają się też w tekstach nowotestamentalnych z tym, że całkowicie przyporządkowane są historii zbawienia”<sup>16</sup>.

W Nowym Testamencie demony oznaczają różne moce, które usiłują oderwać człowieka od służby Bożej. Szatan posługuje się nimi i są one najczęściej określane typowo judaistyczną formułą „duchy nieczyste” (Mk 3,11) lub „złe duchy” (Mk 3,22). „Podobnie jak szatan, tak i podległe mu demony są istotami obdarzonymi wysoką inteligencją: są podstępne, zręcznie wykorzystują wszelkie sposoby, by doprowadzić człowieka do upadku (Ap 9,7-11); jako pierwsze rozpoznały w Jezusie Mesjasza (Mk 1,34)”<sup>17</sup>. Ogólnie można stwierdzić, że Pismo Święte i Urząd Nauczycielski mówią o osobowej naturze demonów, jednak ubóstwo informacji nie pozwala szczegółowo opisywać ich przymiotów i czynów<sup>18</sup>.

Katechizm mówiąc o Szatanie przywołuje wypowiedź Soboru Laterańskiego IV z 1215 r., który naucza, „że był on najpierw dobrym aniołem stworzonym przez Boga: «Diabolus enim et alii daemones a Deo quidem natura creati sunt boni, sed ipsi per se facti sunt mali» – «Diabeł bowiem i inne złe duchy zostały stworzone przez Boga jako dobre z natury, ale same uczyniły

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Aniołowie upadli*, s. 360.

<sup>16</sup> Demony, w: *Mały słownik teologiczny*, K. Rahner, H. Vorgrimler, Warszawa 1987, k. 79-80.

<sup>17</sup> J. Szłaga, *Demon*, EK, t. 3, Lublin 1985, k. 1160.

<sup>18</sup> Por. Demony, w: *Mały słownik teologiczny*, k. 80.

się złymi»” (BF V, 10; KKK 391)<sup>19</sup>. Pismo Święte przedstawia złego ducha „jako osobę, równocześnie wskazując na to, że nie jest sam: «jest nas wielu» - wołają do Jezusa duchy nieczyste w kraju Gerazeńczyków (por. Mk 5,9); «diabeł i jego aniołowie» - mówi Jezus w opisie Sądu Ostatecznego (por. Mt 25,41)”<sup>20</sup>. Nie ma żadnej wzmianki w tym kompendium wiary Kościoła katolickiego o liczbie upadłych duchów, zresztą zagadnienie to nie jest podejmowane przez demonologię akademicką, gdyż na ten temat nie wypowiada się Pismo Święte. Co do natury są oni tacy sami jak aniołowie dobrzy, gdyż takimi byli przed swoim grzechem a więc można powiedzieć, że diabeł swoje istnienie zawdzięcza Bogu, gdyż został „stworzony przez Boga” (KKK 391; por. KKK 392), że jest duchem i jako taki posiada wolną wolę i rozum. Koniecznie trzeba podkreślić optymizm z jakim dokument stwierdza, że „moc Szatana nie jest jednak nieskończona. Jest on tylko stworzeniem; jest mocny, ponieważ jest czystym duchem, ale jednak stworzeniem: nie może przeszkodzić w budowaniu Królestwa Bożego” (KKK 395).

## 2. Grzech aniołów i jego konsekwencje

Ponieważ byty duchowe jakimi są aniołowie posiadają rozum i wolną wolę „muszą zdążać do swego ostatecznego przeznaczenia przez wolny wybór, a przede wszystkim przez miłość. Mogą więc błędzić. Istotnie popełnili oni grzech” (KKK 311). Ta wypowiedź Katechizmu Kościoła Katolickiego w bardzo syntetyczny sposób przedstawia fakt upadku niektórych aniołów, jednak nie rozwija szerzej tego tematu w tej części dokumentu, która ogólnie poświęcona jest Opatrzności Boga pozostawiając jego pogłębienie w części zajmującej się tajemnicą grzechu. „Ich «upadek» polega na wolnym wyborze dokonany przez te duchy stworzone, które radykalnie i nieodwołalnie odrzuciły Boga i Jego Królestwo” (KKK 392).

Przedstawiany tutaj dokument Kościoła potwierdza fakt sprzeciwu Szatana i demonów wskazując konkretnie, że „Pismo Święte mówi o grzechu tych aniołów (por. 2 P 2,4)” (KKK 392), a nawet syntetycznie bez wnikania w teologiczne próby wyjaśnienia ukazuje na czym polega jego istota - „ich «upadek» polega na wolnym wyborze dokonany przez te duchy stworzone,

<sup>19</sup> Sobór Lateraneński IV określił również duchową naturę Szatana, jego pierwotną dobroć moralną oraz wieczność piekła (BF IV, 33). Por. K. Strzelecka, art. cyt., k. 1166.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, Aniołowie upadli, s. 361.

które radykalnie i nieodwołalnie odrzuciły Boga i Jego Królestwo” (KKK 392). Charakterystyczną cechą tego wyboru dokonanego przez niektórych aniołów a skierowanego przeciwko Bogu jest jego nieodwołalność, tutaj katechizmowe nauczanie przywołuje świadectwo św. Jana Damasceńskiego „nie ma dla nich skruchy po upadku, jak nie ma skruchy dla ludzi po śmierci”<sup>21</sup>.

Na płaszczyźnie teologicznej rodzi się pytanie: kiedy to nastąpiło? Jednak nie ma jednoznacznej odpowiedzi w tym temacie<sup>22</sup>. Stwierdza się tylko tyle, że aniołowie na początku swego istnienia zostali poddani próbie i wtedy część z nich odeszła od Boga. Trudno jest określić na czym polegał grzech tych duchów, które od Boga odeszły. Powszechnie jednak przyjmuje się, że był to grzech pychy i że nie wytrwali oni w prawdzie (por. J 8,44; KKK 391-392, 394). Niektórzy sądzą, że chodzi tu o sprzeciw tych aniołów powodowany w sposób podstawowy pychą<sup>23</sup> i zazdrością wobec ujawnionej im tajemnicy przyjęcia w przyszłości przez Syna Bożego ludzkiej natury niższej od natury anielskiej.

Aktualnie można wyodrębnić dwa podstawowe stanowiska wskazujące na naturę grzechu anielskiego i przedmiot ich próby: 1) pycha przejawiająca się w tym, że upadły anioł chciał dorównać Bogu, 2) niechęć uznania prawdy o człowieczeństwie Syna Bożego i kluczowej roli ludzkości w dziele zbawienia<sup>24</sup>. Nauka o grzechu aniołów i ich wiecznym potępieniu jest dogmatem Soboru Laterańskiego IV (1215) i na ogół panuje zgoda co do mniejszościowej proporcji duchów złych do dobrych. Większość teologów uważa, że przed odstępstwem wszyscy aniołowie, czyli także upadli, posiadali łaskę uświęcającą, a po upadku źli aniołowie zachowali rozległą wiedzę i inteligencję, zniknęła natomiast ich mądrość pochodząca z miłości Boga.

Zbuntowani aniołowie przez swoją wolną decyzję motywowaną pychą sami utworzyli piekło i odeszli od Boga na wieki. Ich decyzja jest nieodwołalna, gdyż są oni czystymi duchami, które posiadają doskonalsze rozeznanie rozumowe oraz silniejszą wolę i właśnie ta prawda „a nie brak nieskończonego miłosierdzia Bożego sprawia, że ich grzech nie może być przeba-

<sup>21</sup> Św. Jan Damasceński, *De fide orthodoxa*, II, 4: PG 94, 877 C; KKK 392-393.

<sup>22</sup> Ks. M. Polak stwierdza, iż próba aniołów miała mieć miejsce przed dopuszczeniem ich do oglądania Boga „zaraz po ich stworzeniu, kiedy wszyscy aniołowie Boga mieli uznać w Chrystusie, który stał się człowiekiem, swego Pana i Króla”. Por. M. Polak, *Razem z aniołami tworzymy Mistyczne Ciało Chrystusa*, Warszawa 1996, s. 19-20.

<sup>23</sup> Tamże, s. 36.

<sup>24</sup> Por. M. Polak, *Święty Michał Archanioł - obrońca Ludu Starego i Nowego Przymierza*, Michalineum 1995, s. 17.

czony” (KKK 393). Ojcowie Kościoła i teologowie uczą, że Bóg upadłym aniołom nie dał czasu na pokutę. „Św. Tomasz twierdzi, że dla anioła pokuta i nawrócenie są wprost niemożliwe, bo nigdy nie odstępuje od tego co raz wybierze i pokocha. Wynika to z doskonałości jego poznania i rozumu. (...) Anioł nie zna wahań, wycofywania się i powrotów”<sup>25</sup>. Ten Anielski Doktor jest przekonany, iż przyczyną duchowej zatwardziałości upadłych aniołów jest pozaprzeznaczona i pozaczasowa natura bytu duchowego.

Rzeczywistością, która powstała na skutek buntu aniołów upadłych jest piekło, jednak dość znamienym faktem w Katechizmie jest to, iż omawiając zagadnienie piekła w dwunastym artykule zatytułowanym *Wierzę w życie wieczne* w numerach od 1033 do 1037 nie została wspomniana obecność aniołów upadłych ani też nie ma do ich obecności w tym stanie jakiegokolwiek odniesienia. Do tego należy jeszcze zauważyć, że również w numerach od 391 do 395, gdzie omawia się i prezentuje w tym dokumencie upadek aniołów, także nie znajdujemy jakiegokolwiek wzmianki do rzeczywistości piekła jako stanu, w którym oni przebywają od momentu swego sprzeciwu względem Boga.

Istotą kary upadłych aniołów jest pozbawienie widzenia Boga i panuje przekonanie, że Szatan i demony podlegają jakiejś nieznannej bliżej karze materialnej. Mogą oni przebywać i działać w świecie, tworzą zhierarchizowaną społeczność<sup>26</sup>. Niektórzy Ojcowie Kościoła (np. Orygenes i Grzegorz z Nisy) podkreślając wielkość tragedii, wskutek której część aniołów stała się demonami przyjmowali możliwość ich nawrócenia w momencie ostatecznego przyjścia Chrystusa<sup>27</sup>.

### 3. Działanie Szatana i demonów

Niektórzy z duchów stworzonych w swej wolnej woli „radykalnie i nieodwracalnie odrzucili Boga i Jego królestwo, chcąc zagarnąć Jego władzę i zburzyć ekonomię zbawienia oraz porządek całego stworzonego wszechświata”<sup>28</sup>. Nienawiść Szatana jest pierwszorzędnie skierowana „do Boga i Jego Królestwa w Jezusie Chrystusie” (KKK 395), jak również przeciw Jezusowej „misji po-

<sup>25</sup> M. Fryszkiewicz, *Rzecz o Aniołach. Między Bogiem a człowiekiem*, Michalineum Marki - Struga 1992, s. 39.

<sup>26</sup> Por. H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, Kalwaria Zebrzydowska 1996, s. 87-88.

<sup>27</sup> Por. W. Hryniewicz, *Apokatastaza*, EK, t. 1, Lublin 1985, k. 756-757.

<sup>28</sup> Jan Paweł II, *Aniołowie upadli*, s. 359.

wierzonej Mu przez Ojca (por. Mt 4,1-11)” (KKK 394; por. KKK 538-540, 2119, 2849). Ten zły duch odrzucając prawdę o Bogu aktem swojej własnej woli staje się „ojcem kłamstwa” (J 8,44), sam żyje w radykalnej negacji Boga i to kłamstwo usiłuje narzucić stworzeniu odciągając ludzi od Boga<sup>29</sup>.

Szatan ponieważ jest skoncentrowany tylko na sobie, dlatego nienawidzi wszystkiego co jest skierowane poza niego. Najpierw dąży do oddzielenia człowieka od Boga, przez co rozbija człowieka w jego duchowym wnętrzu i oddziela od innych ludzi. Realizuje to przede wszystkim przez oskarżanie oczernianie, na początku Boga przed człowiekiem (por. Rdz 3,5), później człowieka przed Bogiem (por. Hi 1,6; Ap 12,10), a wreszcie człowieka przed człowiekiem<sup>30</sup>. Odbiciem tego śmiertelnościowego działania są jego zwodnicze słowa, które wypowiada u początku ludzkich biblijnych dziejów: „będziecie jako Bóg” (por. Rdz 3,5). „W tych słowach zły duch usiłuje przeszczepić na człowieka tę wewnętrzną postawę rywalizacji, nieposłuszeństwa i opozycji wobec Boga, która jest jakby osią całej jego egzystencji”<sup>31</sup>.

Tragicznym owocem działania Szatana dla świata ludzkiego jest śmierć, która wynika z zazdrości (por. KKK 391; 2538) a „wśród jego dzieł najcięższe w konsekwencjach było kłamliwe uwiedzenie, które doprowadziło człowieka do nieposłuszeństwa Bogu” (KKK 394; por. KKK 397). Katechizm Kościoła Katolickiego wypowiadając się na temat tego zwodziciela człowieka jasno uczy, że Pismo Święte i Tradycja Kościoła widzą w tej istocie upadłego anioła, nazywanego Szatanem lub diabłem (por. J 8,44; Ap 12,9)” (KKK 391; por. KKK 2482, 2538). Sobór Trydencki sformułował wyraźnie twierdzenie o negatywnym stosunku Szatana do człowieka (por. BF VII, 59)<sup>32</sup>.

Złe duchy „zawsze w granicach nakreślonych przez Opatrzność, bez możliwości naruszenia porządku naturalnego, mają moc nad światem materialnym. (...) Rozum i wola człowieka są dla nich zamknięte, mają jednak dostęp do zmysłów zewnętrznych i do władz niższych, jak wyobraźnia, wrażliwość, pamięć. Poprzez te władze, drogą okrężną, docierają do rozumu i woli (...) mogą one wywoływać obrazy i budzić uczucia zdolne do przyjęcia przez rozum człowieka i do naginania jego woli według własnego upodobania”<sup>33</sup>. Wprawdzie działanie Szatana powoduje wielkie szkody – natury duchowej,

<sup>29</sup> Por. M. Polak, Wielkość świętego Michała Archaniola, s. 22-24.

<sup>30</sup> Por. J. Augustyn, dz. cyt., s.14-15.

<sup>31</sup> Jan Paweł II, Aniołowie upadli, s. 359.

<sup>32</sup> Por. K. Strzelecka, art. cyt., k. 1166.

<sup>33</sup> G. Huber, Mój anioł pójdzie przed tobą, Michalineum - Miejsce Piastowe 1982, s. 51.

a pośrednio nawet natury fizycznej – dla każdego człowieka i dla społeczeństwa, (to jednak) działanie to jest dopuszczone przez Opatrzność Bożą, która z mocą i zarazem łagodnością kieruje historią człowieka i świata. Dopuszczenie przez Boga działania Szatana jest wielką tajemnicą, ale «wiemy, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra» (Rz 8, 28)” (KKK 395; por. KKK 760).

Przyjście Chrystusa ograniczyło działanie Szatana i demonów, ale dopóki istnieje świat doczesny jest on poddany ich wpływowi, a ostateczne zwycięstwo nad nimi nastąpi w chwili Paruzji i „dlatego wierni już na ziemi mogą się czuć uwolnieni od przemocy demonów (Rz 8,38-39; Hbr 2,14) mając rękojmię w zwycięstwie Chrystusa nad grzechem i śmiercią (1 Kor 15,6)”<sup>34</sup>. W Katechizmie przedstawiającym naukę o upadłych aniołach i ich zgubnym wpływie na człowieka nie ma pesymizmu, ale dominuje aspekt pozytywny podkreślający prawdę, że „Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła” (1 J 3,8; KKK 394) oraz, że „objawienie miłości Bożej w Chrystusie pokazało równocześnie zasięg zła i nadzwyczajną obfitość łaski (por. Rz 5,20). Musimy więc rozważyć zagadnienie początku zła, kierując spojrzenie naszej wiary na Tego, który sam jest jego Zwycięzcą (por. Łk 11,21-22; J 16,11; 1 J 3,8)” (KKK 385)<sup>35</sup>.

Papież Jan Paweł II w swym katechetycznym nauczaniu podczas śródowych audiencji przypomina o tym, że świadectwo biblijne, szczególnie nowotestamentalne zachęca do ciągłej czujności, gdyż „panowanie i działanie Szatana i innych złych duchów obejmuje cały świat.(...) Działalność Szatana w stosunku do ludzi objawia się przede wszystkim w kuszeniu do zła. Zły duch usiłuje wpłynąć na człowieka, na jego wyobraźnię, oraz wyższe władze jego duszy, by odwrócić je od prawa Bożego. «Szczytowym» przejawem tego działania jest kuszenie samego Chrystusa (por. Łk 4,3-13), w którym Szatan usiłuje stanąć na przeszkodzie ustanowionym przez Boga wymogom ekonomii zbawienia”<sup>36</sup>. Ta wypowiedź jest niemal dokładnym odbiciem treści Katechizmu Kościoła Katolickiego zawartej w numerze 409, a jest to fragment Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*: „W ciągu bowiem całej historii ludzkiej toczy się ciężka walka przeciw mocom ciemności; walka ta zaczęta ongiś u początku świata trwać będzie do ostatniego dnia, według słowa Pana. Wplątany w nią człowiek wciąż musi się trudzić, aby trwać

<sup>34</sup> J. Szłaga, *Demon*, EK, t. 3, Lublin 1985, k. 1160.

<sup>35</sup> Por. Jan Paweł II, *Zwycięstwo Chrystusa nad złym duchem*, w: tenże, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Città del Vaticano 1987, s. 365-367.

<sup>36</sup> Jan Paweł II, *Aniołowie upadli*, s. 361.

w dobrym, i nie będzie mu dane bez wielkiej pracy oraz pomocy łaski Bożej osiągnąć jedności w samym sobie (KDK 37)” (KKK 409).

Z tego katechizmowego nauczania widać, że działanie Szatana nasila się tym bardziej im bardziej człowiek jako jednostka i społeczeństwo odsuwa się od Boga. Wtedy wpływ złego ducha bywa bardziej ukryty, co sprzyja jego działaniu a najskuteczniej dzieje się to wtedy, gdy człowiek zaprzecza jego istnieniu i nie chce wiedzieć o jego działaniu w świecie. „Działalność szatana nie eliminuje wolnej woli oraz odpowiedzialności człowieka, ani nie niweczy zbawczego działania Chrystusa”<sup>37</sup>.

Aktualnie Piotr naszych czasów wypowiadając się na temat modlitwy *Ojciec nasz* i wskazując na jej część końcową uczy, że „kiedy prosimy o to, abyśmy zwyciężyli pokusę, wieloraką pokusę, która nas wiedzie do zła, prosimy niewątpliwie i o zwycięstwo nad tym, co w nas samych jest źródłem zła. Ale równocześnie Chrystus dodaje: «ale nas zbaw od złego», tzn. od złego, które jest zakorzenione w duchu stworzonym na obraz Boga, stworzonym w doskonałości Jemu właściwej, w duchu, który właśnie jakby w imię tej doskonałości odrzucił Boga i całe swoje istnienie, a także cały swój wpływ w świecie stworzonym, a przede wszystkim w świecie człowieka skierowuje do tego, ażeby był odrzucony Bóg; ażeby był odrzucony Boży plan zbawienia. Buduje jak gdyby przeciw Bogu «swoje królestwo» przeciw temu królestwu, które jest Boga i które jest «z Boga»”<sup>38</sup>.

Charakterystycznym oddziaływaniem Szatana na człowieka i jego władze wewnętrzne i zewnętrzne jest opętanie diabelskie. „W pewnych przypadkach działalność złego ducha wywiera wpływ nie tylko na rzeczy materialne, ale może posunąć się również do owładnięcia ciałem człowieka; wtedy mówimy o «opętaniu» (...). Kościół nie popiera i nie może popierać tendencji do zbyt pochopnego przypisywania wielu faktom bezpośredniego działania demona. Zasadniczo nie może jednak zaprzeczyć temu, że Szatan, powodowany chęcią szkodenia i prowadzenia do zła, może posunąć się do tego krańcowego przejawu swojej wyższości”<sup>39</sup>. Sam „sposób zachowania się Jezusa wobec rzeczywistości demonicznej, przejawiającej się m.in. w opętaniach, oraz sposób mówienia o Szatanie, zdają się wskazywać na powagę, z jaką traktował On osobowe moce zła”<sup>40</sup>.

<sup>37</sup> Tamże, s. 362.

<sup>38</sup> Tamże, s. 363-364.

<sup>39</sup> Tamże, s. 361-362.

<sup>40</sup> T. Łukaszuk, dz. cyt., s. 343.

W takich przypadkach Kościół nie jest jednak bezradny, może „publicznie i na mocy swojej władzy prosić w imię Jezusa Chrystusa, by jakaś osoba lub przedmiot były strzeżone od napaści Złego i wolne od jego panowania” (KKK 1673). Takie działanie Kościoła nazywa się egzorcyzmem i „praktykował je Jezus (por. Mk 1,25n.), a Kościół od Niego przyjmuje władzę i obowiązek wypowiadania egzorcyzmów (por. Mk 3,15; 6,7.13; 16,17)” (KKK 1673). Pismo Święte Nowego Testamentu w wielu miejscach świadczy o tym, że „egzorcyzmy Jezusa wyzwalały ludzi spod władzy złych duchów (por. Łk 8,26-39)” (KKK 550). Od wydarzenia zmartwychwstania Jezusa Chrystusa Jego imię ukazuje w pełni najwyższą moc i właśnie ona w sposób bardzo szczególny dochodzi do głosu podczas egzorcyzmów sprawowanych przez Kościół w imię Jezusa, gdyż „złe duchy boją się Jego imienia (por. Dz 16,16-18; 19,13-16)” (KKK 434).

Głównym egzorcystą był Jezus Chrystus, który w różnych okolicznościach nakazywał złym duchom, aby opuściły opętanych (Mt 17,18; Mk 1,25; 5,8; 9,25; Łk 4,35; 8,29; 9,42). Biskupi i kapłani są egzorcystami na mocy swych święceń, ale w określonych okolicznościach biskup „może udzielić władzy egzorcyzmowania również innym osobom biorąc pod uwagę świętość ich życia, łaski, charyzmaty udzielone im przez Boga. (...) Kościół odmawia egzorcyzmy przy chrzcie świętym, przy różnych święceniach chcąc odsunąć wpływ złego ducha i poświęcić czyli oddać daną rzecz Bogu. Egzorcyzm jest bowiem modlitwą przeciw działaniu szatana, w której wierzący w Chrystusa, opierając się na Jego mocy, rozkazują szatanowi, aby nie szkodził ludziom i rzeczom”<sup>41</sup>.

Właściwie „egzorcyzmy zaliczane są do sakramentaliów, które są świętymi znakami przynoszącymi skutki duchowe dzięki wstawiennictwu Kościoła i ufności w nieskończoną dobroć i miłosierdzie Boże”<sup>42</sup>. Egzorcyzmy mają formę uroczystą i publiczną, gdy egzorcysta jest upoważniony przez biskupa i działa w imieniu Kościoła posługując się jego autorytetem, zaś prywatny ma miejsce wtedy, gdy nie jest wypowiadany w imię Kościoła, lecz sam wierzący rozkazuje szatanowi w imię Chrystusa<sup>43</sup>. Gdy chodzi o sprawowanie egzorcyzmów to do połowy III w. w Kościele katolickim było to dostępne dla każdego chrześcijanina, natomiast później pojawia się specjalny urząd egzorcysty. Od Soboru Trydenckiego nie zezwalało egzorcystom na korzystanie z władzy święceń w sposób publiczny, a papież Pa-

<sup>41</sup> M. Polak, *Egzorcyzmy*, „Któż jak Bóg” 2(1994), s. 14.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> Tamże, s. 14-15.

wiel VI 15.08.1972 r. zniósł te święcenia<sup>44</sup>. Egzorcyzm jest to obrzęd liturgiczny mający na celu wyjęcie człowieka lub rzeczy spod wpływu Szatana i nawiązuje do wypędzania złych duchów z opętanych za pomocą rozkazu przez samego Jezusa Chrystusa (por. Mk 1,25; Łk 8,29). Czyni to też w imię Jezusa św. Paweł Apostoł (por. Dz 16,18). W takiej właśnie formie egzorcyzm był powszechnie stosowany w Kościele pierwotnym, z tym jednak, że sprawujący go musiał posiadać silną wiarę oraz praktykować post i modlitwę. Do egzorcyzmów najczęściej stosowanych należą egzorcyzmy: przy chrzcie, przy poświęceniu wody i soli oraz oleju w Wielki Czwartek, nad opętanymi i „dla ochrony osób i rzeczy od wpływów szatana, polecany do odmawiania zarówno kapłanom, jak i osobom świeckim; za egzorcyzm uważa się również modlitwy po Mszy czytanej, wprowadzone przez papieża Leona XIII, łącznie z wezwaniem pomocy Michała Archanioła”<sup>45</sup>.

Gdy chodzi o egzorcyzmy to w prostej formie występują one podczas celebracji chrztu (por. KKK 1673, 1237) a „uroczyste, nazywane «wielkimi», mogą być wypowiedane tylko przez prezbitera i za zezwoleniem biskupa (...) mają na celu wypędzenie złych duchów lub uwolnienie od ich demonicznego wpływu, mocą duchowej władzy, jaką Jezus powierzył Kościołowi” (KKK 1673). W liturgii chrztu św. „kapłan lub diakon udzielający chrztu lub inny szafarz tego sakramentu stawia rodzicom chrzestnym, względnie też samemu katechumenowi pytanie: «Wyrzekasz się ducha złego, wyrzekasz się wszystkich spraw jego, wyrzekasz się wszelkiej pychy

<sup>44</sup> Por. W. Głowa, Egzorcysta, EK, t. 4, Lublin 1985, k. 734.

<sup>45</sup> Tenże, Egzorcyzm, EK, t. 4, Lublin 1985, k. 736. Kard. J. Ratzinger Prefekt Kongregacji Nauki Wiary w liście *Inde ab aliquot* z 29.09.1985 r. przypomina o niektórych normach dotyczących egzorcyzmów. Stwierdza on, powołując się na kanon 1172 KPK, że „nikt nie może prawnomocnie wypowiadać egzorcyzmów nad opętanym, jeśli nie otrzymał od Ordynariusza miejsca specjalnej i wyraźnej licencji (§ 1), i ustala, że ta licencja może być udzielona przez Ordynariusza miejsca tylko kapłanowi odznaczającemu się pobożnością, wiedzą, roztropnością i nieskazitelną życiową (§ 2)”. A następnie dodaje, „że wiernym ani nie wolno używać formuły egzorcyzmów przeciw szatanowi i upadłym aniołom, która została opublikowana na polecenie Papieża Leona XIII, ani tym bardziej nie wolno używać tekstu integralnego tego egzorcyzmu”. J. Ratzinger, List do ordynariuszy miejsca przypominający niektóre normy dotyczące egzorcyzmów *Inde ab aliquot annis*, w: W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994, Z. Zimowski, J. Królikowski, Tarnów 1995, s. 242. Również w przypadkach, w których wyklucza się prawdziwe opętanie przez Szatana, osoby nie mające odpowiedniej władzy nie mogą organizować zgromadzeń „w czasie których są używane, w celu otrzymania wyzwolenia, modlitwy, w których są wprost wzywane demony i dąży się do poznania ich tożsamości”. Tamże, s. 243.

jego?». Może nie dość zwracamy na to uwagę, ale fakt, że te pytania znajdują się w pierwszym i podstawowym sakramencie naszej wiary, mówi bardzo wiele. Mówi o tym, kim jest ów zły duch i wszystkie jego sprawy, a nade wszystko jego pycha. Mówi o tym, co zawiera się w Objawieniu Bożym od samego początku, od Księgi Rodzaju aż po Apokalipsę. (...) Chrystus nazywa Szatana «kłamcą» od początku i «ojcem kłamstwa», tzn. że jest on źródłem wszystkiego, co w dziejach człowieka, w dziejach wszechświata jest przeciwne prawdzie - a w konsekwencji - przeciwne miłości, tzn. tym, który niszczy życie mające swój początek w Bogu, życie, którym Bóg chce obdarzyć swoje stworzenia duchowe, chce obdarzyć ludzi. Stąd też to pytanie w czasie liturgii chrztu jest tak bardzo na miejscu. Chodzi bowiem od samego początku, niejako od maleńkości o wejście w tę walkę, w to zmaganie się ze złem, do którego jest powołany człowiek, aby w nim zwyciężyło dobro i ażeby się stawał coraz pełniej jako dziecko Boże uczestnikiem tego życia, które jest z Boga, żeby nie uległ «ojcu kłamstwa»<sup>46</sup>.

W tematyce demonologicznej pojawia się również dział, określany terminem: satanizm, dzisiaj stosunkowo bogaty i wzbudzający zainteresowanie. Można zauważyć, że coraz częściej w zlaicyzowanym świecie szerzą się kultury sataniczne, co jest pewnym skutkiem zbytnej uwagi skierowanej na postać Szatana i jego ewentualne wpływy na świat ludzki<sup>47</sup>. Gdy chodzi o satanizm to trzeba stwierdzić, że Katechizm Kościoła Katolickiego tylko w jednym przypadku posługuje się tym terminem. Czyni to wtedy, gdy przestrzega wiernych przed bałwochwalstwem, stwierdzając, że polega ono „na ubóstwianiu tego, co nie jest Bogiem. Ma ono miejsce wtedy, gdy człowiek czci i wielbi stworzenie zamiast Boga, bez względu na to, czy chodzi o innych bogów czy o demony (na przykład satanizm). (...) Wielu męczenników poniosło śmierć za to, że nie oddawało czci «Bestii» (por. Ap 13-14), odmawiając nawet udawania kultu. Bałwochwalstwo odrzuca jedyne panowanie Boga; jest nie do pogodzenia z Boską komunią (por. Ga 5,20; Ef 5,5)” (KKK 2113).

Katechizm Kościoła Katolickiego odnosi się również do najczęściej spotykanych form niewłaściwego kultu mającego za przedmiot Szatana i demony. Stwierdza ogólnie, że należy odrzucić wszelkie formy wróżbiarstwa, gdzie w sposób jawny lub ukryty występuje odwoływanie się do Szatana lub demonów (por. KKK 2116), a „wszelkie praktyki magii lub czarów, przez które dąży się do pozyskania tajemnych sił (...) są w poważnej

<sup>46</sup> Jan Paweł II, *Aniołowie upadli*, s. 363; por. tamże, s. 360.

<sup>47</sup> Por. T. Łukaszuk, *dz. cyt.*, s. 13.

sprzeczności z cnotą religijności. Praktyki te należy potępić tym bardziej wtedy, gdy towarzyszy im uciekanie (...) się do interwencji demonów” (KKK 2117). Również jako naganne zostało określone noszenie amuletów oraz praktyki spirytystyczne, podczas których nie można wykluczyć oddziaływania Szatana. Przy tej tematyce wspomina Katechizm o tym, że „uciekanie się do tak zwanych tradycyjnych praktyk medycznych nie usprawiedliwia wzywania złych mocy” (KKK 2117).

\* \* \*

Należy wyraźnie stwierdzić, że prawda dotycząca aniołów upadłych nieustannie jest podkreślana przez Kościół, który niepodważalnie wierzy w istnienie Szatana i demonów oraz ich negatywne działanie<sup>48</sup>. Istnieje takie przekonanie, że o diable mówi się albo za dużo, albo za mało choć wydaje się, że aktualnie mówi się o nim raczej za mało. W każdym bądź razie należy tę tematykę ukazywać i rozważać zawsze w perspektywie chrystologicznej, gdyż Jezus Chrystus jest zwycięzcą nad wszelkimi siłami duchowego zła. Kard.

J. Ratzinger podkreślił, że „rzeczywistym przeciwstawieniem demonów jest Trzecia Osoba Trójcy Przenajświętszej, to znaczy Duch Święty. (...) Szatan jest w pełnym tego słowa znaczeniu sprawcą podziałów - kimś, kto niszczy wszelkie relacje: te, które człowiek ma sam ze sobą, i te, które ma z innymi ludźmi. Jest on więc najdokładniejszym przeciwieństwem Ducha Świętego, tego «Pośrednika absolutnego», zapewniającego ten związek, na którym opierają się wszystkie inne i z którego też wszystkie inne wynikają: związek trynitarny, w którym Ojciec i Syn są jednym, jeden Bóg w jedności Ducha”<sup>49</sup>. Końcowa myśl przedstawionego tu tematu ma wyraźny akcent pneumatologiczny, gdyż Duch Święty jest duchem prawdy, jedności, miłości i świętości, a to właśnie są obszary ludzkiego życia, które pozostają w szczególnym negatywnym oddziaływaniu Szatana i demonów, dlatego też wierzący powinni Ducha Bożego prosić o pomoc w duchowej walce z upadłymi aniołami. Nie bez znaczenia są również sakramenty oraz wstawiennictwo Matki Bożej, aniołów i świętych w tym zmaganiu się z mocami ciemności<sup>50</sup>.

*Ks. Marian Rojek*

<sup>48</sup> Por. V. Messori, dz. cyt., s. 118-119.

<sup>49</sup> Tamże, s. 131.

<sup>50</sup> Por. J. Ratzinger, dok. cyt., s. 243.

